

GLÓS POLSKI

Wydanie wieczorne.

PRENUMERATA:

Miesięcznie Mrk. 2.00. Kwartalnie — Mrk. 6.00.

Redakcja i Administracja — Piotrkowska 86.

OGŁOSZENIA:

Za tekstem za wiersz petitory jedno szpaltowy (na stronie pięć szpalt) Mrk. 2.00

Hindenburg na czele kontrrewolucji w Niemczech.

Zaostrzenie konfliktu Bawarii z Prusami. Rozkazy Hallera do wojsk polskich we Francji.

Kontrrewolucjoniści.

Londyn, 9 grudnia.

Telegram z Berlina donosi, że rząd obecny zdecydował się aresztować kilka osób, należących do staroego regimentu. Mając dowody na to, że osoby te próbowały obalić dzisiejszą administrację i utworzyć dyktaturę wojskową. Hindenburg podejrzany jest o prowadzenie akcji kontrrewolucyjnej.

Konflikt Berlina z Bawarią.

Londyn, 9.XII.

Wedle tutejszych doniesień konflikt między Berlinem a Bawarią zaostrzył się. Niemcy południowe dążą do oderwania się od Niemiec północnych. Na dnie nieporozumienia tkwi dawne uczucie rywalizacji Bawarii z Prusami. Co do konstytuancy niemieckiej to sądzą, że przewagę w niej będą mieli socjaliści umiarkowani.

Na spotkanie Wilsona.

Paryż, 9 grudnia.

Z oficjalnych źródeł amerykańskich donoszą:

Eskadra amerykańska, która znajduje się na wodach europejskich, uda się na spotkanie prezydenta Wilsona i będzie go eskortowała do Brestu. Eskadra ta składa się z 9 dreadnoughtów i 80 kontrtorpedowców.

Protest posła bawarskiego.

Berlin, 9.XII.

Bawarski poseł w Szwajcarii protestuje przeciwko wiadomościom, jakoby otrzymał polecenie zawarcia z koalicją odrębnego pokoju. Wszystkie tego rodzaju pogłoski są nieprawdziwe. Z ostatnich oświadczeń rządu bawarskiego wynika jasno, że Bawaria dąży wprawdzie do federacji i kwalczą centralizm, odrzuca jednakże wszelkie dążenia separatystyczne.

Na lewym brzegu Renu.

Kraków, 8 grudnia.

Telegram z Düsseldorfu donosi, że dnia 4 grudnia po południu na lewym brzegu Renu stanęły pierwsze oddziały wojsk koalicyjnych, mianowicie w miejscowości Oberkassel. Tego samego dnia rozkazem komendy tych wojsk zamknięto o godz. 8 wieczorem wszelki ruch między

dwoma brzegami Renu, zarówno okrętowy, jak i pocztowy.

W Kolonii, przez którą z Renu cały tydzień przechodziły wojska niemieckie, powracające z frontu, odbyło się pożegnanie ich w uroczysty sposób. Mianowicie dnia 4 bm. o g. 4 po południu odchodził jako ostatni pulk piechoty nr. 371. Na pożegnanie wyległy na ulice tłumy publiczności, dzieci szkolne stanęły szpalerem, śpiewając patriotyczne niemieckie pieśni. Zastępca nadburmistrza pożegnał pulk przemową i wyraził nadzieję prędkiego ujrzenia się z powrotem, choć obecnie miasto przechodzi w ręce nieprzyjacielskie. Mówca wyraził pewność, że bez względu na bieg wydarzeń, lewy brzeg Renu będzie się czuł niemieckim i pozostanie nierozdzielnie przy państwie niemieckim.

Alzacja i Lotaryngja należą do Francji.

Lugdun, 9. grudnia.

Wedle tutejszych doniesień, konstytuanta alzatezyków i lotaryńczyków pragnie usunięcia wątpliwości, zarówno we Francji, jak w państwach neutralnych i przyjacielskich, co do prawdziwych uczuć alzatezyków i lotaryńczyków. Pomimo agitacji niemieckiej, zgromadzenie narodowe stoi na tem samym stanowisku, które zajmowali przedstawiciele Alzacji i Lotaryngji na zgromadzeniu w Bordeaux w roku 1870. Zgromadzenie uważa prawo alzatezyków i lotaryńczyków należące do Francji za nienaruszalne i ostateczne. Odczytanie tej deklaracji przyjęto z entuzjazmem i oklaskami. Deklaracja ma być ogłoszona we wszystkich gminach Alzacji i Lotaryngji.

Niebezpieczeństwo czerwonej armii niemieckiej.

Paryż, 9 grudnia.

Francuskie gazety zwracają uwagę na możliwość ponownego utworzenia jednolitej armii w Niemczech. W tym celu próbowały Niemcy uzyskać przedłużenie zawieszenia broni. Dzienniki zaznaczały, że przy naradach nad utworzeniem ligi narodów nie należy tracić z oczów tego niebezpieczeństwa.

Holandia nie pragnie stosunków z Rosją bolszewicką.

Haga, 9 grudnia.

W sprawie nawiązania stosunków dyplomatycznych między Holandją a republiką sowiecką i przyjęcia w Holandji przedstawiciela dyplomatycznego oświadczył holenderski minister spraw zagranicznych, że nie jest to pożądanem.

Sprostowanie biura Wolffa.

Berlin, 9 grudnia.

Biuro Wolffa donosi: wiadomości prasy polskiej, jakoby Brześć Litewski zajęty był przez wojska polskie okazują się mylnymi. W Brześciu Litewskim panuje zupełny spokój. Komunikacja pocztowa nie jest przerwana.

Komunikat polskiego sztabu generalnego.

Dnia 8 grudnia 1918 r.

W Przemysłu spółój. W okolicy Starzawy i na południe od linii Zagórze — Lisko — Ustrzyki grasują luźne bandy chłopstwa.

Pod Lwowem większe oddziały ukraińskie zaatakowały bezskutecznie oddziały nasze, rozlokowane w Dublanach i Laszkach Murowanych. Winniki zajęły nasze oddziały. Soroki Wielkie i Obroszyn zajęte przez Ukraińców.

Grupa kap. Wesołowskiego za jęła Lubaczów. Kawalerja maj. Wieczorkiewicza oczyściła z band ukraińskich obszary na wschód od linii koło Rawy Ruskiej, Bełzec aż po Uhnów.

W okolicy Porycka nasze oddziały rozbijają tworzące się tam bandy ukraińskie.

W powiecie tomaszowskim oddziały por. Szulmajera po oczyszczeniu Kosmowa z band ukraińskich natknęły się pod Bołhobyczowem na przybyłe z Sokala przeważające, siły ukraińskie, liczące około 2000 ludzi, zaopatrzone w karabiny maszynowe.

Do Sokala nadciągają nowe bandy i oddziały ukraińskie.

Szeł sztabu generalnego.

Represje przeciwko polakom w Rosji.

Główny organ bolszewików, wychodzące w Moskwie „Izwestia C. K. W.“, zamieszczają w numerze z dnia 1. grudnia następujący telegram z Saratowa:

Polska sekcja komunistyczna zlikwidowała przedstawicielstwo polskiej rady (? — przypuszczalnie

przedstawicielstwo Rady Regencyjnej). — Archiwa i wszystkie sprawy oddane zostały komisariatowi do spraw polskich.

Telegram ten każe przypuszczać, że razem z zajęciem przez bolszewików agend i spraw przedstawicielstwa polskiego w Moskwie, zajęto czyli jak się wyrażają źródła bolszewickie, zlikwidowano wszystkie oddziały przedstawicielstwa na prowincji.

Brak regularnych informacji z Rosji, nie pozwala dokładnie się zorientować w całokształcie sytuacji, wytworzonej tam w stosunku do polaków. W każdym razie można stwierdzić, że w Rosji idzie nowa fala represji antypolskich.

Z Mińska.

Wychodząca w Moskwie polska bolszewicka „Trybuna“ podaje w numerze z dnia 1 grudnia następujący telegram z Mińska:

Z niemieckich sfer urzędowych komunikują, że Mińsk zostanie opuszczony przez Niemców 10—12 grudnia. Dowodzący 10-tą armją generał Falkenheim, wydał rozkaz, aby wojska cofały się ku granicy pleszo, gdyż przewiezienie pociągami wymagałoby nie mniej, niż 2 miesiące czasu.

Z innych wiadomości z Mińska, zamieszczonych w tym samym numerze „Trybuny“, dowiadujemy się, że dnia 28 listopada wyjechała do Moskwy delegacja Rady Białoruskiej z zamiarem wystąpienia się rozwiązania sprawy białoruskiej przez rząd sowiecki.

Ten sam telegram donosi, że na terytorjum Białorusi, agenci Denikina zajmują się werbowaniem żołnierzy do południowej armji ochotniczej. Rada Białoruska urzędowo odmówiła przedstawicielom Denikina prawa werbowania.

Rozruchy antyżydowskie na Morawach.

Z Berna donosi Biuro kor. „Timeshote“ donosi: Miasto Holeszów było wczoraj w nocy widownią dzikich wykrecozeń. Około kwadras na jedenastą w nocy wdarnęli czecho-słowaccy żołnierze, po pijatce w jednej z restauracji, na ulicę Żydowską, gdzie splądrowali zupełnie wszystkie sklepy i magazyny. Żołęże straży rozbrojono po krótkiej utarczce. Kupca Gruenbauma, który wrócił niedawno z pola jako inwalida, zabito dwoma pchnięciami bagnetu i strzałem w brzuch. Zastrzelono również fabrykanta likierów Huzona Graetzera. Plądrowania trwały całą noc.

Zrana przeniosły się plądrowania na resztę miasta. Rano nadeszła asystencja wojskowa z Kojecina, ażeby przywrócić porządek, oddział ten jednak miał również brać udział w plądrowaniach. Znana firma ubrań Beer została zupełnie spustoszona i splądrowana.

Wyrządzona tutaj szkoda wynosi pół miliona koron. Ogółem szkoda dochodzi do kilkunastu milionów koron.

Większa część żydów holeszowskich, obrabowanych zupełnie, wyjechała w ciągu dnia wczorajszego z Holeszowa.

Giełda Warszawska.

(Doniesienie telegraficzne).

9 grudnia 1918 r.

Tendencja walut mocna.
Ruble w 500—158, 160.
Ruble w 100—168, 169.
Ruble dumskie 126.50,—129.50.
Korony nabywano po 54 i 54.75.
Tendencja mocna.
Listy Zast. Ziemiak. 4 i pół proc.
206—207.

Ogłoszenie.

Na zasadzie art. 21 Ordynacji Wyborczej do Sejmu Ustawodawczego, zgodnie z instrukcją pana Ministra Spraw Wewnętrznych, niniejszym wzywam wszystkie związki zawodowe w Łodzi, aby w przeciągu 8-ch dni od daty dzisiejszej zgłosiły swój akces (w gmachu Sądu Okr. Pańska 115, pokój № 32, od godz. 11-ej do 1-ej) dla dokonania z ich udziałem wyboru jednego członka (oraz jego zastępcy) Głównej Komisji Wyborczej dla Okręgu m. Łodzi.

Po upływie wymienionych 8 dni zgłoszenia nie będą przyjmowane.

Łódź, dn. 9 grudnia 1918 r.

Przewodniczący Głównej Komisji Wyborczej na Okręg m. Łodzi

K. Rossman.

